



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

## Młyny sprawiedliwości powoli ruszyły

Nawet Niemcy i kanclerz Merkel postanowili najwyraźniej uznać wreszcie polską rzeczywistość. Skoro nie udało się obalić rządu PIS, to trzeba było uznać fakty i zdać sobie sprawę, że będzie on rządził jeszcze długie lata, a prezes J. Kaczyński, okazuje się być, jak widać jednym z ważniejszych graczy, nie tylko na europejskiej scenie.

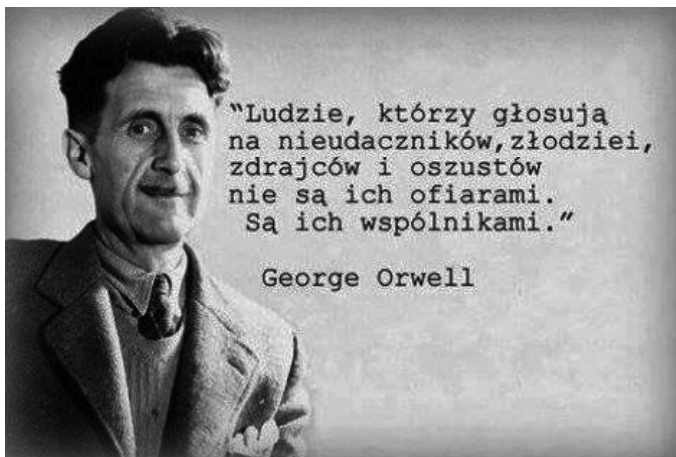
**M**ak zniechęcony przez PO i Nowoczesną oraz tzw. elity III RP, CBA odnosi każdego dnia, wręcz spektakularne sukcesy i wraz z MS i Prokuraturą Generalną oraz CBŚP przywraca Polakom nadzieję na sprawiedliwość, minimum poczucia praworządności i równości obywateli wobec prawa. Może się więc okazać, że wiceprzewodnicząca PO, prezydent Warszawy HGW to tylko wierzchołek góry lodowej, w tej reprivatyzacyjnej ośmiomicy i wcale nie jedyna, znacząca figura w partyjnej hierarchii, którą mogą objąć poważne zarzuty karte. Być może też, w ramach finiszującego

sledztwa w sprawie Caracali, a zwłaszcza sprzedaży firmy Ciech dowiemy się nowych rewelacji. Młyny sprawiedliwości w Polsce miały bardzo powoli, ale ten ruch nareszcie się zaczął i powołanie przez Sejm Komisji Weryfikacyjnej w sprawach reprivatyzacji, a zwłaszcza zbliżająca się nieubłagana wielka reforma sądownictwa będą tu niewątpliwie kamieniem milowym. Właściciele III RP, medialne kacyki, skretniali celebryci, przepłaceni komediani i artyści, jak i zwykle sprzedawczyki tracą resztki zdrowego rozsądku, a zwłaszcza społeczne poparcie - popadają w coraz większą frustrację i paniczny strach przed odpowiedzialnością.

**Dramat obecnego systemu politycznego wynika z tego, że nie ma normalnej opozycji.** Opozycja totalna to nie jest opozycją, która odgrywa rolę kontrolno-korekcyjną. To jest taka opozycja, która pełni funkcję wyłącznie destrukcyjną, i w tej sytuacji mam poczucie, że będąc poza rządem, sam powinienem być opozycją, elementem kontrolno-krytycznym. Gdyby była inna opozycja, zwalniałaby mnie z tego obowiązku - powiedział w wywiadzie dla tygodnika „Do Rzeczy” prezes PiS.

**Porzucili już narrację o „nielegalnym budżecie”.** „Zamartwienie się” opozycji w sprawie legalności budżetu państwa na 2017 rok trochę zostało ograniczone po ogłoszeniu ratingów dla naszego kraju przez dwie największe agencje ratingowe. Moody's i Fitch pozostawiły bowiem ratingi naszego kraju na dotychczasowym poziomie, a z kolei inwestorzy krajowi i zagraniczni zakupili polskie obligacje w ciągu ostatnich kilku ty-

godni na sumę ponad 20 mld zł. W tej sytuacji powtarzanie przez posłów opozycji wcześniejszej narracji o nielegalnym budżecie zakrawałoby już na śmieszność, dlatego też doradcy medialni poradzili, aby tej kwestii już nie podnosić. Niechęć opozycji do budżetu na 2017 rok wynika także z jego zawartości po stronie wydatków, jeżeli chodzi o tzw. transfery społeczne. W tym budżecie są bowiem zarezerwowane środki na realizację zobowiązań wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, w tym kwota ponad 23 mld zł na finansowanie sztandowego programu „Rodzina 500+”, co więcej – na



George Orwell

szereko rozumiane wsparcie rodzin wychowujących dzieci przewidziana jest kwota blisko 40 mld zł. W rezerwie budżetowej znalazła się także kwota 3 mld zł na finansowanie ustawy o obniżeniu wieku emerytalnego od 1 października, ponieważ ma obowiązywać dopiero w ostatnim kwartale przyszłego roku, jako, że budżet (razem ze środkami europejskimi) zawiera wydatki rzędu 60 mld zł przeznaczone na rolnictwo i polską wieś.

**Krajobraz po klęsce Niemiec.** Minął ponad rok od kiedy Niemcy, za pośrednictwem Brukseli, próbowali wpłynąć na bieg spraw w Polsce, łącznie z próbą wymiany ekipy rządzącej. Pamiętajmy, że ten nacisk w dużym stopniu do tego zmierzał. Tę konfrontację Bruksela przegrała. Sprawa Trybunału Konstytucyjnego wygasła, a ostatnia okupacja Sejmu nie przyniosła żadnych korzyści. W związku z tym trzeba podjąć próbę ułożenia relacji polsko-niemieckich na nowo. Angela Merkel po szczycie maltańskim zadeklarowała budowę Europy dwóch prędkości. Kraje Europy Zachodniej miałyby wejść w obszar I prędkości, a pozostałe w II. Dla mnie jest to budowanie napięcia przed negocjacjami, które będą odbywać się w Polsce. Nasz kraj chce reprezentować Grupę Wyszehradzką, a spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z premierem Słowacji Robertem Fico jest tego manifestacją. Budowanie relacji będzie odbywać się na trzech płaszczyznach. Pierwsza to relacje Berlina z Warszawą, druga: Niemiec z Grupą Wyszehradzką, a trzecia: ogólnoeuropejska. To są te zagadnienia, które trzeba uporządkować.

## Połowy tygodnia

**Do** Warszawy przyjechała Merkel. Spotkała się z prezydentem, z premierem i z Kaczyńskim, do siebie do ambasady, zaprosiła kierowników PO i PSL i nie spotkała się z Petru.

■ I to musiało go zabołec, bo wcześniej zapowiadał, że wybiera się na spotkanie z Merkel. A jak jeszcze zauważył, że obie panie są na ty, to natychmiast oznajmił, że to nic wielkiego, bo on też ze wszystkim znanymi na świecie jest na ju. Ta, ju.

■ Atacy na przykład kodowcy od Kijowskiego to po prostu byli szczęśliwi. BOR przewiózł Merkel koło przyczepy z dozorcą zwanej przez nich miasteczkiem protestu. To dla nich był znak. Dla nas też. Że KOD to sekta...

■ Na dodatek wszystkich opozycyjnych szlag trafił, kiedy się okazało, że Kaczyński w zeszłym roku spotkał się z Merkel prywatnie. W wakacje, jak był na rybach. No, to już w zasadzie koniec świata, bo to oznacza, że rozmawia się ze wstrętnym Kaczystą, oraz że media wiedzą tyle co znajdują w Internecie. A tego tam nie było, a i ZDF też nie pokazało...

■ Kiedy wszyscy już myśleli, że nasze sądownictwo sięgnęło dna, okazało się że można być jak Wałęsa. Jedna pani sędzia zwolniła przestępcę za kaucją, bo sąd nie zdążył w ciągu 24 godzin zająć się sprawą. Rzeczniczka sądu powiedziała, że 24 godziny to mało, bo przecież sąd musi zwołać posiedzenie i bla, bla...

■ Zaraz potem inny sędzia został przyłapany jak w dużym sklepie z elektroniką kraść oporniki czy coś innego, równie małego. Ale nakradł za blisko 2 tysiące. Jak go złapali, to powiedział, że ma immunitet. Później okazało się, że kraść z żoną. Czyli zapewne krałda żona, a on tylko towarzyszył. A czy żona sędziego może dostać wyrok? Nie ma immunitetu, ale nie może. Może to im Jaki Ziobro skoczyć.

■ Sejm powołał komisję weryfikacyjną, czyli tą od kradzieży i paserstwa nieruchomości w Warszawie. O słuszności powstania komisji świadczą protesty nowoczesnych i obywatelskich. A mają czego się bać, mają. Szkoda tylko, że jeszcze nie weszła ustawa o konfiskacie rozszerzonej, bo przecież okaże się, że biedacy nie mają z czego oddawać, mają ich żony...

■ Ale to nie wszystko. Chociaż nie ma już tamtego szefa BOR, to mały samochód wjechał w bok samochodu wiozącego panią premier. To się nazywa profesjonalna ochrona. Chociaż oficjalnie to się nazywa wypadek... ■ „tu.rybak”, 11/02/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/76917>

## co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenzas”, „tu.rybak”.



**1** **Afera reprivatyzacyjna. Tak adwokat przekupił miejskiego urzędnika.** Pięć zamieszanych osób, w tym rodzice urzędnika, a do tego niczego nieświadomi spadkobiercy z Wielkiej Brytanii i Kanady oraz posiadłość w Tatrach w tle. Tak zdaniem wrocławskiej prokuratury wyglądały kulisy reprivatyzacji działki przy dawnej ul. Chmielnej 70. CBA zatrzymało kolejne trzy osoby w związku z aferą reprivatyzacyjną w Warszawie.

**Świadek pogrąża prokuratorów od Amber Gold.** Zaskakująca była odmowa wszczęcia postępowania z 2010 roku (...). Był problem z przełamaniem problemu prokuratury - swoistego impasu. Uznałem, że pismo kierowane przez UKNF do Prokuratora Generalnego dotyczące Amber Gold pozwoli przełamać impas w tej sprawie. – zeznał Olszak. Była odmowa wszczęcia postępowania, sąd wydaje zalecenia jak ma się zajmować prokuratura, ale ta znów nie wszczyną postępowania i znów składamy zażalenie. Zastanawiające było to, że prokuratura nie zastosowała wytycznych sądów. Uznałem, że trzeba coś z tym zrobić i najlepszą drogą będzie pismo do Prokuratora Generalnego, by ten przekazał sprawę prokuraturze apelacyjnej, czy prokuraturze okręgowej.

**Siedem osób zatrzymanych ws. grupy wyłudniającej VAT z obrotu paliwami.** Straty Skarbu Państwa związane z tą działalnością, UKS szacuje na ponad 700 mln zł.

**ABW zatrzymała w styczniu 15 osób ws. wyłudzeń VAT na 1,2 mld zł.** Działania na zlecenie prokuratury prowadzono w 13 śledztwach w całym kraju; przeszukano 34 miejsca.

**Sejm uchwalił ustawę, która zakłada powołanie komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji.** W skład komisji ma wejść powoływany przez premiera przewodniczący oraz ośmiu członków. Komisja będzie mogła m.in. uchylić decyzję reprivatyzacyjną.

**Rząd stawia na rewolucję solidarnościową, która stworzy rozwój Polski bardziej zrównoważony.** Podczas konferencji „Odpowiedzialność przedsiębiorców za Polskę” w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu Mateusz Morawiecki, minister finansów i rozwoju tłumaczył, że rząd chce zapewnić perspektywę także mniejszym firmom i ludziom w regionach, gdzie jest duże bezrobocie lub praca jest niepewna.

**Państwo bez wykluczeń.** Rozwój gospodarki można połączyć z bezpieczeństwem socjalnym obywateli – zapewnia rząd. Prezes PiS Jarosław Kaczyński wskazywał, że państwo musi zapewnić bezpieczeństwo socjalne obywatelom, ale jednocześnie „musi istnieć coś, co można by było określić jako zdolność do działań antykrzysowych, ze względu na zmiany koniunkturalne i możliwości kryzysu”. Kaczyński dodał, że by państwo mogło zapewnić bezpieczeństwo socjalne, musi dysponować zasobami.

**Żelazna kurtyna wciąż dzieli Europę. Eurostat porównał płace minimalne.** Poniżej 500 euro na wschodzie i sporo powyżej 1000 euro na zachodzie Europy – Eurostat porównał płace minimalne w UE. Z zestawienia wynika, że od 1 stycznia tego roku obowiązują one w 22 państwach członkowskich.

**Morawiecki chce walczyć z transferem środków za granicę bez opodatkowania.** Oprócz walki z „mafią VAT-owską” państwowe służby podejmują działania kontrolne w kwestii transferu środków za granicę bez ich opodatkowania w kraju.

**Szef MSZ: mimo trudnej sytuacji w otoczeniu Polski, nasze bezpieczeństwo się umacnia.** Mimo ciągle trudnej sytuacji w otoczeniu Polski, w wyniku zaangażowania polskiej dyplomacji nasze bezpieczeństwo się umacnia.

**Rządowe Mieszkania Plus na terenach pozyskanych od PKP.** Nawet 100 tys. lokali może powstać na terenach pozyskanych od kolei – informuje dziennik „Rzeczpospolita”. Na ok. 250 ha przekazanych przez PKP SA na realizację programu Mieszkanie Plus ma powstać nawet ok. 40 tys. mieszkań. Umowę w sprawie przekazania gruntów między BGK Nieruchomości, PKP SA i kolejową spółką deweloperską XCity Investment podpisano w środę w Poznaniu.

**Uratowane 5 mld euro.** Udało się wykorzystać 100 proc. środków przyznanych Polsce w perspektywie finansowej na lata 2007-2013 – podkreśla dr Zbigniew Kuźmiuk. Mimo szczęśliwego finału tego rozliczenia tuż po powstaniu rządu Beaty Szydło okazało się, że wydatkowanie ok. 5 mld euro (czyli blisko 22 mld zł) było zagrożone i tylko nadzwyczajne starania resortu pozwoliły na uratowanie tych środków. Przypomnijmy więc, że w listopadzie 2015, kiedy powstawał rząd Beaty Szydło, sytuacja z wydatkowaniem środków z perspektywy finansowej na lata 2007-2013 była dosłownie dramatyczna, zagrożone było wydatkowanie blisko 30 mld zł. Najtrudniejsza sytuacja dotyczyła wydatków związanych z modernizacją kolei. Nie była to niespodzianka, ponieważ od początku realizacji tej unijnej perspektywy finansowej z realizacją tych inwestycji były olbrzymie problemy.

**Rząd przyjmie ustawę ws. sieci szpitali.** Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł poinformował, że w przyszłym tygodniu rząd ma przyjąć ustawę ws. sieci szpitali. Zmiany mają zapewnić lepszy dostęp do świadczeń medycznych oraz poprawić jakość tych usług. Minister dodał, że ponad 90 proc. środków na leczenie szpitalne zostanie przeznaczonych na sieć szpitali.

**Szydło i Merkel w Warszawie o współpracy Polski i Niemiec w UE.** Dobre partnerstwo Polski i Niemiec jest konieczne dla powodzenia projektu europejskiego - zadeklarowała premier Beata Szydło po spotkaniu z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. W UE nie może być tak, że są jakieś ekskluzywne kluby, do których inni nie mogą się dołączyć - mówiła Merkel.

**Dla stanowiska robi wiele.** Donald Tusk dla unijnej stanowiska zaryzykował stosunki polsko-amerykańskie – uważa dr Zbigniew Kuźmiuk. Tusk jakby od niechcenia zwierzył się dziennikarzom, że w związku z tym, że ostatnio wielu europejskich przywódców wyraziło chęć popierania go w staraniach o tę funkcję, będzie o nią zabiegał. A ponieważ przynajmniej kilkanaście krajów UE ma rządy lewicowe bądź liberalne i wszystkie one przyjęły wybór Donalda Trumpa z wyraźną rezerwą, przewodniczący Tusk zdecydował się w oficjalnym liście zaatakować administrację nowego prezydenta USA tylko po to, aby się im przypodobać. To stwierdzenie miłe dla ucha przywódców krajów rządzonych przez koalicję lewicowe i liberalne wywołało jednak zdecydowany sprzeciw w krajach rządzonych przez partie i koalicje prawicowe.

**Szczerski: Duda i Merkel o USA, UE i Ukrainie bez fundamentalnych różnic.** Nie ma fundamentalnych różnic między Polską i Niemcami w kwestiach relacji transatlantyckich, przyszłości

UE i konfliktu na Ukrainie - powiedział po wtorkowym spotkaniu prezydenta Andrzeja Dudy i kanclerz Angeli Merkel, prezydencki minister Krzysztof Szczerski.

**Kaczyński rozmawiał z Merkel o Brexicie i przyszłości Unii Europejskiej.** - Była to rozmowa w dobrej atmosferze - powiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości. Jak zaznaczył, była to rozmowa „osób, które się znają i są w stanie ze sobą rozmawiać”. Prezes PiS poinformował, że rozmowa dotyczyła m.in. Brexitu i przyszłości Unii Europejskiej.

**Kaczyński: Europa dwóch prędkości to pomysł na rozbięcie Unii Europejskiej.** Europa dwóch prędkości to pomysł na rozbięcie, a w istocie likwidację UE w dotychczasowym tego słowa znaczeniu - powiedział w środę prezes PiS Jarosław Kaczyński. Jak dodał odpowiedzią na obecny kryzys jest reforma.

**Szymański: zamrożenie Polsce prawa głosu w Unii Europejskiej to księżycowy scenariusz.** To księżycowy scenariusz; nie ma powodów ani woli państw członkowskich, by doprowadzić do takiego kryzysu - w ten sposób wiceszef MSZ Konrad Szymański odniósł się do poniedziałkowych słów wiceprzewodniczącego KE Jyrki Katainena, jakoby głos Polski mógł zostać zamrożony w UE.

**Sondaż: Europejczycy nie ufają swoim rządcom.** Większość zachodnich Europejczyków uważa, że ich kraj potrzebuje „silnego lidera”, gotowego zmienić reguły gry. Tylko Niemcy uważają inaczej – donosi francuski dziennik „L'Ouest France”, opierając się na sondażu przeprowadzonym przez instytut Ipsos Global Advisor w pięciu krajach Unii Europejskiej – Francji, Hiszpanii, Włoszech, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii. Według gazety sondaż ujawnił także głęboki brak zaufania do rządów w Europie oraz do instytucji międzynarodowych.

**Latem we Wrocławiu spotkanie państw Trójmorza.** Inicjatywa Trójmorza służyć ma zacieśnianiu współpracy, w tym transportowej i energetycznej, krajów leżących między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym. Do udziału w forum państw Trójmorza, które odbędzie się w lipcu we Wrocławiu, zaproszony został prezydent USA Donald Trump.

**Szef MSWiA po wypadku premier apeluje o nieeskalowanie napięć.** Wypadek z udziałem premier Beaty Szydło stał się sławny z powodu fali hejtu ze strony osób publicznych, które nazywają siebie totalną opozycją - mówił w sobotę minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak. Zaapelował do polityków o nieeskalowanie napięć. „Przestrzegam, by ważyły słowa. Wtedy ta fala agresji i przemocy też była silna. Skończyła się tragicznie, doszło do morderstwa działacza PiS w Łodzi”.

**L. Żebrowski: My tak naprawdę nie wyszliśmy z epoki PRL-u.** Obecna Rzeczpospolita w kształcie takim, jaki jest, ma całkowitą ciągłość prawną z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Ma ciągłość instytucjonalną, czyli są te same ciała, system prawny, ustrojowy – powiedział Leszek Żebrowski. Publicysta historyczny i współtwórca Społecznego Trybunału Narodowego w „Aktualnościach dnia” wyjaśnił, czym jest ta instytucja oraz jakie są jej zadania. ■

„Maryla”, 11/02/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/76923>

## Opozycja Jej Kancelerskiej Mości ...w Warszawie

Kanceler Merkel spotkała się wczoraj w Warszawie ze swoją opozycją. W swojej ambasadzie...

**T**rudno o większą "niezręczność", ale "finezja" przecież nigdy nie była ich mocną stroną – już prędzej tradycyjny teutoński "wdzięk" słonia w składzie porcelany...

Bo ambassy niektórych mocarstw i niektórych krajów ościennych znane są z tradycji spiskowania przeciw nieprzychylnym im "reżymom". Znacie Państwo anegdotkę tłumaczącą dlaczego „nie da się” przeprowadzić udanego zamachu stanu w Waszyngtonie? „Bo tam nie ma ambassy Stanów Zjednoczonych...”

A u nas to ambasada niemiecka ma prawo się źle kojarzyć - bo to z jej poprzedniczki, czyli ambassy pruskiej u schyłku XVIII wieku - wychodziły inicjatywy rozbiorów Polski, których największym beneficjentem ostatecznie okazało się Królestwo Pruskie (będące wtedy oficjalnie sojusznikiem Rzeczypospolitej) - stając się regionalną potęgą dopiero dzięki zagarnięciu rdzennie polskich terenów.

Natomiast odradzające się po 123 latach niewoli państwo polskie siłą rzeczy musiało tego dokonać kosztem zaborców, m.in. Niemiec – wydzielając im dzięki udanym powstaniom część Śląska i Wielkopolskę.

A jak bardzo to do dnia dzisiejszego boli Niemców, świadczy niedawny artykuł określający tamte tereny jako "Kraj Warty", bo tak nazwano ziemię przyłączoną bezpośrednio do III Rzeszy w wyniku IV rozbioru Polski w roku 1939.

I choć oficjalnie od tego już odstąpiono, to jednak dla wielu Niemców nasze Ziemię Odzyskaną wciąż znajdują się "pod tymczasową polską administracją", a nasze członkostwo w Unii Europejskiej miało - wedle ówczesnego kanclerza Schrödera w roku 2000 - m.in. zostać wykorzystane do ich pokojowego odebrania: „Nie drażnicie ofiary, która sama pcha się w nasze ręce. Zawierzcie mojej metodzie, ja wam dostarczę wschodnie landy tak, że dzisiejsi administratorzy, czyli Polacy, będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali Europejczykami!”

A dodając do tego skalę obecnej penetracji naszej gospodarki przez Niemców i skalę wywożonych stąd corocznie zysków? Pamiętajmy, że państwa - inaczej niż zwykli ludzie - nie mają przyjaciół ani wiecznych sojuszników - mają jedynie niezmiennie interesy...

A interesy Polski i Niemiec są przecież wzajemnie sprzeczne, bo oni mogą rosnąć tylko i wyłącznie naszym kosztem. I dlatego każdy nasz rząd kierujący się polską racją stanu - będzie solą w oku Berlina i będzie stamtąd zażarcie zwalczany. Bo w naszej polityce nadal najistotniejszy jest trwający już ponad 300 lat spór obozu patriotycznego z partią zagranicy.

I do długiego szeregu ludzi występujących przeciw polskim interesom dołączyli ostatnio panowie Schetyna, Petru i Kosiniak-Kamysz, którzy w przyszłych podręcznikach historii będą napiętnowani jako współczesna forma XVIII-wiecznego spisku - czyli wzywania obcych potęg do interwencji w obronie zagrożonych przywilejów - który

## Wypadek w Oświęcimiu

Oczywiście wszyscy mają skojarzenia jak najgorsze – i słusznie. Część czepla się kierowcy – i to już jest bardzo niesłuszne. Zacznijmy od początku.

**R**zecz dzieje się wkrótce po zjeździe z ronda, a więc prędkość nie jest za duża. Za to jest ciemno, bo wieczór. Kolumna porusza się prawidłowo, na sygnałach świetlnych i głosowych, leci po pustym lewym pasie. W czasie przejazdu pierwszego samochodu kolumny fiacik jest na prawym pasie, nagle wypycha się za samochód z kogutem. Co powie policji? To oczywiście - nie zauważył, biedaczek, albo chciał się „przelecieć za kogutem” (nie znacie tej zabawy? To przyjrzyjcie się czasem, jak niektórzy włączają się w ruch za karetką pogotowia i lecą równo przez zatłoczone ulice). Gówniarz już zwolniony do domu, podobno chciał skręcić w boczną ulicę po przeciwnej stronie jezdnii. Niedoświadczony biedaczek i tyle, wszak przyznał się do winy.

A teraz jak to wygląda od strony kierowcy? Odległość między autami kolumny jest niewielka. Seicento nagle startujące na lewy pas jezdni, zmierzające wprost na samochód premiera - kretyn czy terrorysta? Kierowca może go „rozsmarować” na zderzaku poprzednika, odrzucić na bok - ale jeśli to bomba??? Wszyscy wylecą w powietrze. Musi decydować w ułamku sekundy.

Nie wiemy i nigdy się nie dowiemy, jakie są rzeczywiste zagrożenia i do czego są szkoleni lu-



wtedy (co prawda wbrew intencjom tamtego Ciamajdanu) doprowadził do likwidacji państwa polskiego – tyle, że teraz do tego nie dojdzie.

Bo bliższy już koniec podgryzanych z zagranicy antypolskich kampanii i otwarcie się kilkunastoletniego okienka sposobności i międzynarodowej prosperity dla naszego kraju...

**Zmiana wędny już wprzyszłym roku!!!**

„Docent z za morza”, 08/02/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/76895>



dzie BOR. Jak sądzę, kierowca ocenił prawidłowo wg szkolenia i za wszelką cenę usiłował ominąć gówniarza. W tym celu dał po gazie i odbił w lewo, to normalne – niestety, na poboczu stało drzewo...

Próbuję znaleźć to miejsce na mapie, zobaczyć otoczenie i warunki, zrozumieć sytuację - ale oczywiście najprostszej informacji, czyli gdzie to się zdarzyło dokładnie – nie uświadczysz. Ale jestem uparta, znalazłam, skrzyżowanie Powstańców Śląskich i Orzeszkowej.

Fiacik sobie jechał prawym pasem, kolumna wyprzedzała pustym lewym, nagle fiacik ponoć chciał skręcić w Orzeszkową. I tu niespodzianka - za tym skrzyżowaniem jest jedno jedyne spore drzewo. I wredny, wmontowany w krawężnik wlot do kanalizacji. Za długo jeżdżę samochodem, żeby nie zrozumieć sytuacji. Kierowca był bez szans, jeśli zareagował wg szkolenia.

I teraz proste podsumowanie. Sztydło jeździ tamtędy często, na weekend do domu, zwykle wieczorem. Fachowcy wiedzą, jak są szkoleni oficerowie BOR. Miejsce akurat takie, że to jedno drzewo na poboczu i ta wredna dziura w krawężniku, a gówniarz ma idealne wytłumaczenie. Niech sobie ABW bada dalej, dla mnie już wszystko jasne.

Sprawka wypadku powiedział, że zdawał sobie sprawę, że była to kolumna, która jedzie na sygnałach, ale że słuchał muzyki nie wie, czy były włączone dźwięki, ale widział sygnały świetlne. Tak twierdzi rzecznik Prokuratury krakowskiej po przesłuchaniu gościa.

Za Komorowskiego państwo polskie aresztowało internautę, który ośmielał się wyśmiewać z urzędującego prezydenta RP.

Dzisiaj państwo polskie puszcza do domu bandytę, który spokojnie przyznaje, iż wiedział, że jedzie specjalna kolumna samochodów, ale właśnie wtedy przyszło mu do głowy, żeby przejechać na drugą stronę ulicy. A przyszło mu to do głowy akurat w momencie, kiedy nadjeżdżała premier rządu, o czym jako miejscowy wiedział dokładnie – bo wszyscy w Oświęcimiu wiedzą, wszak ta kolumna przejeżdża tamtędy dość często.

Dzisiaj państwo polskie spokojnie przygląda się, jak w Internecie tysiące trolli życzą śmierci władzy państwa i wzywają rządzących najgorszymi słowami. I co? I nic...

A głupki po naszej stronie winią BOR – ciekawe, czy jak obstawia kolumnę rządową motocyklami i pozamykają drogi, a mimo to ktoś łupnie z daleka z bazooki czy innej cholery, to też będzie winien BOR, a bandytę się puści, bo powie, że przypadkiem dotknął spustu i spowodował nieumyślny wypadek?

**Panie Błaszczak**, pan jesteś doopa, a nie minister, tyle powiem – na co jeszcze czekacie, aż kogoś faktycznie zamordują na oczach wszystkich?

**Panie Macierewicz** – dlaczego niejaki Magzula chodzi wolno zamiast siedzieć za publiczne nawoływanie żołnierzy WP do zdrady stanu?

**Panie Ziobro**, dlaczego nie toczą się postępowania o zdradę stanu i nawoływanie do obalenia władzy siłą?

Powtarzam - na co, do cholery, czekacie? Aż was zaczną mordować w biały dzień przy radosnym wyciu oszalałej z nienawiści tłuszczy? ■

„eska”, 11/02/2017

<http://blogmedia24.pl/node/76924>

## Przestępca jest kimś lepszym od ciebie, szaraczku...

Od lat wymiar sprawiedliwości w Europie i świecie nie zatracił swej zdolności zadziwienia i wkurzania „szarego człowieka” swą pobłażliwością dla przestępców, w tym sprawców najpoważniejszych przestępstw.

Popatrzmy na dwie szeroko komentowane sprawy z ostatnich miesięcy: Polska 2017 - 264 tys. odszkodowania zł dla mordercy (Boguckiego). Norwegia 2016 - morderca (Breivika) należy traktować łaskawie. Tak bulwersujące wyroki - wywołujące na szczęście oburzenie oraz krytykę sądów i powszechnie uznawane za „kuriozalne” - wynikają jednak z obowiązującego prawa. Dlatego nie wystarczą zapowiedzi „reformy sądownictwa” i „oczyszczenia środowiska sędziowskiego” - bo problem jest dużo poważniejszy.

Już od lat 60 ub. wieku rozpanoszyły się teorie widzące źródło przestępczości w nierównościach i niesprawiedliwościach społecznych - obwiniające „społeczeństwo” i rozgrzeszające jednostki. To wtedy przestępcy głoszący pochwałę swego stylu życia i mącający ludziom w głowach - ku wściekłości i konsternacji tzw. zwykłych zjadaczy chleba - zaczęli brylować na salonach. A dokonywane przez nich i im podobnych przestępstwa zaczęły być powszechnie tłumaczone ich „trudnymi warunkami dzieciństwa i życia”.

Problem polega jednak na tym, że chociaż u każdego złapanego przestępcy kwestie takie faktycznie występowały - to jednak nie były one czymś wyjątkowym - bo w podobnych warunkach wychowywały się i żyły setki tysięcy, a może nawet i miliony innych młodych ludzi, którzy nigdy nie wybrali „drogi na skróty” w pogoni za pieniądzem i pozycją społeczną.

U seryjnych morderców, na przykład, zawsze występuje tzw. patologiczna triada z dzieciństwa - okres maltretowania zwierząt + podpalenia + moczenia nocne - ale przecież nie każde dziecko przechodzące przez taką fazę w dzieciństwie wyrasta na przyszłego mordercę, prawda?

Źródłem dzisiejszych patologii jest teoria marksizmu kulturowego powstała w odpowiedzi na porażkę marksizmu klasycznego - bo proletariatu wysoko rozwiniętych państw zachodnich wykażał niewiele entuzjazmu dla wielkiej rewolucji i „dyktatury proletariatu”. A mówiąc bardziej kolokwialnie - i ją, i jej orędowników, po prostu olał...

Ale skoro teoria nie mogła się mylić - to trzeba było ją tak zmodyfikować, aby upragniona rewolucja mogła się jednak odbyć i ludzkość mogła „zostać uszczęśliwiona” komunizmem.

Wymyślono więc - i to nie w latach 60. ub. wieku, jak to podaje większość polskich (szalenie zagmatwanych i nieprecyzyjnych) źródeł, ale już w latach 20. - że przyczyną niepowodzenia rewolucji była fałszywa chrześcijańska świadomość zachodniej klasy robotniczej. Dlatego też należy podjąć walkę z kulturą świata zachodniego - a przede wszystkim z chrześcijaństwem i jego instytucjami. Należy stworzyć nowy proletariatu - składający się z kryminalistów, kobiet i wszelkiego rodzaju „uciskanych” mniejszości - zwalczając jednocześnie robotników przemysłowych, jako tych, którzy ośmielili się okazać wzgardę „niosącym kaganek oświaty i postępu rewolucjonistom”.

Nowym polem bitwy miała się odtąd stać się kultura, poczynając od tradycyjnej rodziny i wszystkich otaczających ją instytucji i organizacji społecznych - kościołów, szkół, mediów, rozrywki, organizacji obywatelskich, kanonu literatury, nauki i historii.

Wszystkie te kwestie miały zostać radykalnie przekształcone i porządek społeczny oraz kulturowy miał zostać stopniowo odwrócony do góry nogami, a na szczycie nowej piramidy władzy miał się znaleźć nowy proletariatu (pod kuratelą stosownych kadr rewolucyjnych, ma się rozumieć).

Postulaty tej wywrotowej ideologii to najpełniej sformułowała Szkoła Frankfurcka, utworzona w 1923 roku w Niemczech:

1. Stworzenie „przestępstwa” rasizmu i praw przeciw tzw. mowie nienawiści.
2. Ciągłe zmiany w programach szkolnych, aby zwiększyć zamęt i dezorientację.
3. Propaganda masturbacji w szkołach, w połączeniu z homoseksualizacją dzieci i ich deprawowaniem za pomocą eksponowania pornografii w klasie.
4. Systematyczne podważanie autorytetu rodziców i nauczycieli.
5. Imigracja na wielką skalę, mająca zniszczyć tożsamość narodową i ułatwić wybuch przyszłych wojen.
6. Systematyczna promocja nadmiernego picia i używania narkotyków „rekreacyjnych”.
7. Systematyczna promocja zbrodni seksualnych w społeczeństwie.
8. Nierzetelny system prawny, z uprzedzeniami wobec ofiar przestępstw.
9. Uzależnienie od świadczeń państwowych.
10. Kontrola i totalne ogłupianie medialne
11. Zachęcanie do rozpadu rodzin.
12. Wszechobecny atak na chrześcijaństwo i opróżnianie kościołów.

Filozofia Nowego Porządku Świata...

Willi Münzenberg, jeden z czołowych ideologów Szkoły Frankfurckiej, tak podsumował jej dalekosiężne plany: *Skorumpujemy Zachód tak, że zacznie śmierdzieć. Musimy zorganizować intelektualistów i użyć ich do zapaskudzenia zachodniej cywilizacji. Dopiero gdy zniszczymy wszelkie jej wartości i uczynimy życie w niej niemożliwym, będziemy mogli narzucić dyktaturę proletariatu.* Dlatego sądowna pobłażliwość wobec przestępców nigdy nie jest jednostkowym „wypadkiem przy pracy”, ale wynika z prawa świadomie wprowadzonego, „by życie na zachodzie stało się niemożliwe”.

Uwagę tę kieruję zwłaszcza pod adresem elit PiS wykazujących dziwną skłonność do tłumaczenia wszelkich patologii „czynnikami ludzkimi” - stąd receptą na wszystko nie są reformy systemowe, ale postulat wymiany „tych niedobrych na na-

szych, już dobrych”. Ale bez eliminacji patologicznych mechanizmów skazuje się w ten sposób również „tych dobrych” na podobną demoralizację, jaka stała się udziałem ich poprzedników.

Warto pamiętać, że gdy w czasach pierwszej, tej autentycznej „Solidarności” osaczona partia komunistyczna chciała wybrnąć z kłopotów poprzez prostą wymianę niesprawdzających się aktywistów „na lepszych, lepiej rozumiejących bolączki ludzi pracy i bardziej wsłuchujących się w głos klasy robotniczej”, to ówczesna antysystemowa opozycja domagała się gwarancji instytucjonalnych, abstrahujących od skali dobrej woli, czy też jej braku u poszczególnych przedstawicieli władz. Bo demokratyczne i uczciwe wybory są sto razy lepsze od zapewnień partii komunistycznej, że „tym razem to już na pewno rozliczy się z ostatniego okresu błędów i wypaczeń”.

Dlatego nie wystarczy złustrowanie wymiaru sprawiedliwości i oczyszczenie go z ludzi niegodnych - trzeba gruntownie zmienić prawo, powstrzymując rewolucję marksizmu kulturowego na tym obszarze. Bo marksizm kulturowy jest fundamentem Nowego Porządku Świata (NWO) - bo tak elegancko nazywana jest najnowsza mutacja komunizmu. Walka z NWO to również zaostrzenie prawa i przykładowe karanie przestępców...

I dlatego wojna z PIS toczy się dziś na wielu płaszczyznach jednocześnie:

- Lokalna kasta dotąd uprzywilejowanych kwiczy z powodu „odcicia od koryta”;
- Jej sponsorzy klną z powodu uykających zysków
- Macherzy od NWO boją się cofnięcia dotychczasowych „zdobyczy ideowych”.

Dlatego prosimy, panie Jarosławie, o jak najszybsze przestawianie naszego świata z powrotem na nogi - po dekadach uporczywego trzymania go „do góry nogami”...

Bo to, co codziennie płynie z „naszych” mediów ma skutecznie obrzydzić nam wszystko co normalne i nam drogie oraz złamać naszą wolę oporu, byśmy tym łatwiej wpadli w sidła „niosących kaganek oświaty i postępu rewolucjonistów”...



**Ten moment, kiedy ledwo zacząłeś rozmowę, a Kanclerz Rzeszy już podnosi ręce w geście kapitulacji...**

Narzędziem tej rewolucji jest dziś „Bruksela” realizująca Manifest z Ventotene i obradująca w gmachu, którego patronem jest autor tegoż manifestu, dlatego wszystkie stamtąd płynące nakazy i zakazy, zwykle naruszające zdrowy rozsądek i poczucie normalności Europejczyka nie są dziełem przypadku... ■

„Docent z morza”, 05/02/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/76882>